Hanna Rek, Złoty pierścionek

Chodził kiedyś kataryniarz
Nosił na plecach słowików chór
I papugę ze złotym dziobem
I pierścionków sznur
Nad Warszawską, starą Wisłą
Za jeden grosik, za dwa lub trzy
Modry Dunaj w takt walca płynął
I papuga ciągnęła mi
Złoty pierścionek,
złoty pierścionek na szczęście
Z niebieskim oczkiem,
z błękitnym niebem na szczęście
Złoty pierścionek
kataryniarza jedyny
Na moje szczęście,
na szczęście każdej dziewczyny
Dzisiaj tamten kataryniarz
Nosi na plecach już skrzynię lat
I we włosach pierścionki srebrne
Które zwija wiatr
Odleciała już papuga
I mój pierścionek dawno znikł
Więc powiedzcie, gdzie mam go szukać
Kto go jeszcze odnajdzie mi
Złoty pierścionek,
złoty pierścionek na szczęście
Z niebieskim oczkiem,
z błękitnym niebem na szczęście
Złoty taki miedziany,
dziecinny
Za ten pierścionek
oddałabym dziś sto innych